

# Kazimierz Wyka

---

## Do redaktora "Pamiętnika Literackiego"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 61/3, 361

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## VI. K O R E S P O N D E N C J A

### DO REDAKTORA „PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO”

W mojej rozprawie *Stanisław Pigoń jako uczony* („Pamiętnik Literacki” 1970, z. 1) znalazł się na s. 28 ustęp, w którym (na skutek błędu w poczynionych notatkach) niezgodnie z prawdą przedstawiłem istotny szczegół tekstologiczny dotyczący *Pana Tadeusza*, na co w liście z 17 V 1970 zwrócił moją uwagę prof. Konrad Górski. Napisałem mianowicie, że w. 44 księgi I brzmi w autografie poematu: „[konie] s z c z y p i ą c t r a w ę c i ą g n ę ł y p o w o ł i p o d b r a m ę” — gdy tymczasem jest to brzmienie jego w pierwodruku *Pana Tadeusza*, zaś autograf posiada: s z c z y p i ą c. Stąd i dalszy ciąg wywodu zawisł poniekąd w powietrzu, a w wypadku przedruku owej rozprawy będzie musiał być przeredagowany.

Istotny stan rzeczy jest następujący: pierwszy na tę różnicę wskazał Konrad Górski (*Zagadnienie emendacji tekstów Mickiewicza*. W: *Z historii i teorii literatury*. Warszawa 1959, s. 237) i wypowiedział się za lekcją — s z c z y p i ą c. Dopiero od tego studium poczynając, uznał tę emendację Stanisław Pigoń i — wraz z odpowiednim uzasadnieniem — wprowadził do swych kolejnych wydań poematu w „Bibliotece Narodowej”. Także w wydaniu krytycznym *Pana Tadeusza* sporządzonym przez Konrada Górskiego wiersz ten posiada brzmienie: „s z c z y p i ą c t r a w ę c i ą g n ę ł y p o w o ł i p o d b r a m ę”.

Kazimierz Wyka

Kraków, czerwiec 1970.